

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Syndykalizm – mity i rzeczywistość

L. Gambone

L. Gambone
Syndykalizm – mity i rzeczywistość
6 sierpnia 2009

<https://drabina.wordpress.com/2009/08/06/syndykalizm-mity-i-rzeczywistosc/>

Tłumaczenie: Maciej Drabiński. Notka tłumacza: Poniższy artykuł jest moim tłumaczeniem artykułu „Syndicalism in Myth and Reality” autorstwa L. Gambone umieszczonego na stronie internetowej: Anarcho-Syndycalism

101.

pl.anarchistlibraries.net

6 sierpnia 2009

Spis treści

Mity wokół syndykalizmu	3
Złota era syndykalizmu	4
Powojenny syndykalizm	4
Syndykalizm a „Wielki Kryzys”	6
Druga Wojna Światowa – czasy wojny	7
Prymitywni utopiści?	8
Dlaczego syndykalizm przegrał?	8
Przyszłość dla syndykalizmu?	10

wpływ na ruch syndykalistyczny w Europie Zachodniej miały wydarzenia w Polsce oraz pomysły polskich związkowców. Niestety szybko zostały one zapomniane.

Po upadku reżimu Franco w Hiszpanii rozpoczął się proces demokracji, co dało szansę na odrodzenie się ruchu syndykalistycznego na Półwyspie Iberyjskim. Faktycznie, już w 1979 roku CNT liczyło ponad 300 tys członków, lecz w dwa lata liczba członków niezwykle się zmniejszyła na skutek walk frakcyjnych i prawdopodobnie w 1990 roku posiadała mniejszą bazę niż jeszcze w 1987 roku.

jedną, jedyną i prawdziwą. Także hiszpańskie CNT było rozfrakcjonowane co bez wątpienia zmniejszało ich potencjał.

Problemu nastroczało także stanowisko syndykalistów wobec wsi i rolnictwa (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii). Naturalnie syndykaliści opowiadali się za kolektywizacją wsi, co zyskało wyraźną aprobatę w krajach gdzie własność wspólnotowa (kolektywna) była elementem kultury i tradycji (Hiszpania, Ukraina). Jednakże w państwach gdzie celebrowana była własność indywidualna (Francja, USA) syndykalizm napotykał na opór ze strony chłopów.

Także kwestia religii, antyklerykalizmu oraz ateizmu budziła spory i na tym gruncie potrafiło dochodzić do powstania frakcji czy konfliktów między syndykalistami. Ilustruje nam to przykład rewolucji meksykańskiej Emiliana Zapaty, z którymi nie mogli się porozumieć anarchosyndykaliści z Mexico City ze względu na religijność chłopów – anarchistów.

Przyszłość dla syndykalizmu?

Związek	Kraj	Liczba członków
CNT – AIT	Hiszpania	63 tys
CNT – U	Hiszpania	11 tys
SAC	Szwecja	15 tys
IWW	USA	0,5 tys
COB	Brazylia	0,5 tys
OVB	Holandia	10 tys
CNT – F	Francja	0,5 tys

Tabela 4: Tabela przedstawiająca liczebność syndykalistycznych związków w 1987 roku

Od wczesnych lat 60-tych następuje powrót do tradycji syndykalistycznych. Jest kilka powodów takiego stanu rzeczy:

- spadek wpływów stalinowskich (komunistycznych)
- antyautorytarne nastawienie młodzieży

Dodatkowo pojawiło się kilku popularnych anarchistycznych publicystów, którzy skutecznie promowali robotniczą kontrolę środków produkcji. Duży

Mity wokół syndykalizmu

Większość profesorów akademickich powie wam, iż syndykalizm umarł jeszcze przed Pierwszą Wojną Światową. Znanie są również głosy, które mówią, iż rewolucyjny charakter syndykalizmu skończył się przed 1910 rokiem (jakby nie było rewolucji w Argentynie czy Hiszpanii w 1936?). Inni powiedzą wam, że jego era zakończyła się wraz ze zwycięstwem Franco w Wojnie Domowej w Hiszpanii a jeszcze inni, iż był to ruch charakterystyczny dla danego okresu historycznego (przełom wieków XIX i XX), który z pozycji rewolucyjnych wyewoluował w stronę reformizmu. Nic z tego – są to jedynie mity!

Zanim jednak przejdziemy do dalszych rozważań, samo pojęcie „syndykalizmu” powinno zostać wyjaśnione. Ojczyzną tego określenia jest Francja i odnosiło się ono wyłącznie wobec związków zawodowych i początkowo nie posiadało ono anarchistycznych bądź rewolucyjnych konotacji.

Dlatego też Francuzi w celu odróżnienia tradycyjnego (wg nich) syndykalizmu od radykalnego, ten drugi zaczęli określać mianem „anarchosyndykalizmu” „syndykalizmu wolnościowego” („libertarian syndicalism”) bądź też syndykalizmu rewolucyjnego.

Niniejszy artykuł używa określenia „syndykalizm” w rozumieniu anglosaskim – czyli utożsamia je z wolnościowym syndykalizmem odrzucającym parlamentaryzm i stosującym bezpośrednie działania, który w dodatku opowiada się za demokracją bezpośrednią w ramach jak najdalej posuniętej autonomii lokalnej.

Oczywiście nie jest to jedyne rozumowanie syndykalizmu a sam ruch jest wewnętrznie podzielony. Ci których działania inspirowane są teoretykami anarchizmu określają się mianem „anarchosyndykalistów”, natomiast „syndykalistami rewolucyjnymi” określają się osoby inspirowane „marksizmem wolnościowym”¹.

¹ W Polsce pojęcie to raczej odnosi się wobec „marksizmu autonomicznego”

Złota era syndykalizmu

Uartą opinią dotyczącą złotej ery syndykalizmu jest przekonanie, iż okresem jego największego rozwoju są czasy poprzedzające Pierwszą Wojnę Światową. Nie jest to prawda lecz jak każdy mit tak i ten zawiera w sobie ziarno prawdy.

Związek	Rok	Liczba członków
FORA (Argentyna)	1911	70 tys
CGT (Francja)	1910	360 tys
IWW (Kanada)	1910	9 tys
USI ^a (Włochy)	1912	80 tys
IWW (USA)	1912	18400
CNT (Hiszpania)	1911	50 tys

Tabela 1 Liczebność syndykalistycznych związków przed Pierwszą Wojną Światową

^a http://en.wikipedia.org/wiki/Unione_Sindacale_Italiana

W pierwszej dekadzie XX wieku syndykalizm kształtował się poprzez pryzmat wiary w idee rewolucyjnej przemocy. Jednakże po 1910 roku nastroje rewolucyjne zaczęły słabnąć definiując ruch syndykalistyczny wyłącznie w Hiszpanii. W pozostałych państwach, rewolucyjne skrzydła ruchu nie były zbyt mocne.

Na okres ten przypada ogólna niestalość i zmienność liczby członków związków, które i bez tego do najliczniejszych nie należały. Francuskie CGT, które deklarowało, iż posiada 360 tys członków w 1910 roku – cztery lata później miało ich maksymalnie 6 tys. natomiast kanadyjskie IWW w 1913 roku praktycznie przestało istnieć.

Powojenny syndykalizm

Ruch syndykalistyczny wyszedł z wojny silniejszy niż kiedykolwiek. Ponad 2 miliony nowych członków dołącza do CGT w 1919 roku a do włoskiego USI około 500 tys. Syndykalistyczne związki wyrastają jak grzyby po deszczu w

Drugim powodem takiego stanu rzeczy była działalność licznych partii komunistycznych, które dążyły do zniszczenia syndykalistycznych związków bądź przejścia nad nimi kontroli. Można więc przyjąć, iż komunizm wszędzie był szkodliwy dla syndykalizmu i dążył do jego osłabienia.

Za trzeci powód możemy uznać postawę konserwatywnych związków zawodowych w krajach gdzie syndykalizm nie był główną siłą robotniczą. Jest to szczególnie widoczne w przypadku Kanady oraz USA gdzie A.F of L. Dążyło do zniszczenia „One Big Union” (OBU – Kanada) oraz IWW. Australijski „One Big Union” znalazł głównego przeciwnika w prawicowym (i rasistowskim) skrzydle „Australian Workers Union”.

Warty odnotowania pozostaje fakt, iż spadek liczebności syndykalistycznych związków zawodowych na przełomie lat 20-tych i 30-tych odzwierciedlał ogólny trend tych czasów. Wiąże się to rzecz jasna z kryzysem gospodarczym oraz działalnością państwa i kapitalistów. Lecz nie tylko – zmieniała się ogólnie struktura społeczna i zawodowa.

Spadło znaczenie górnictwa, które naturalnie stanowiło ważny bastion związkowy. W USA zmienił się także typ robotnika – z wędrownego, spośród których głównie rekrutowali się członkowie IWW na osiadły.

Pojawiają się natomiast nowe branże zawodowe – przemysł motoryzacyjny oraz elektroniczny, które nie zostały jeszcze uzwiązkowane.

Sytuacja szybko zaczęła ulegać zmianie pod koniec lat 30-tych. Związki zaczęły powstawać w nowych gałęziach przemysłu masowego i liczba członków amerykańskich oraz kanadyjskich związków przekroczyła są liczebność z 1920 roku.

Nasuwa się więc pytanie – czemu syndykalistycznym związkom nie udało się ponownie stać przodującą siłą?

Winę za ten stan rzeczy ponoszą komuniści, którzy przybrali wystarczająco na siłę by móc być w stanie kontrolować nowe gałęzie przemysłu. Nie bez znaczenia pozostaje także czynnik pokoleniowy. Syndykalistyczne związki składały się głównie z mężczyzn i kobiet w średnim wieku. Natomiast komunistyczne organizacje z młodzieży. W związku z tym syndykalizm zaczynał być postrzegany jako „stary kapeluszy”, znacznie mniej dynamiczny od stalinizmu.

Na domiar złego ruch syndykalistyczny pogrążył się w sporach wewnętrznych pomiędzy frakcjami oraz sekciarstwie, które cechowała agresja oraz brutalny język. W IWW w latach 20-tych o prym w związku walczyło kilka frakcji. W Argentynie kilka organizacji o nazwie „FORA” twierdziła, iż jest tą

W 1956 roku kanadyjskie OBU dołącza do AFL – CIO zdominowanego przez Kanadyjski Kongres Pracy. Cztery lata później reżim braci Castro tłamsi ku- bański ruch syndykalistyczny.

Ostatnimi funkcjonującymi związkami pozostają; szwedzki SAC oraz ho- lenderski OVB. Prawdopodobnie także w niektórych krajach Ameryki Łaciń- skiej (Chile, Boliwia) zostaje odnowiona działalność syndykalistyczna. W po- zostałych państwach organizacje syndykalistyczne zostały zredukowane do małych i nic nie znaczących organizacji.

Prymitywni utopiści?

Prace historyczne ostatnich lat kwestionują koncepcje jakoby syndykalizm był prymitywną, brutalną i niepraktyczną (utopijną) ideą. Jedną z takich hi- storyków jest Barbara Mitchell's, która w „The Practical Revolutionaries, an analysis of French anarcho-syndicalism” udowadnia, iż większość publikacji dotycząca syndykalizmu została zniekształcona przez wrogo nastawionych marksistów, podczas gdy same idee syndykalizmu były jak najbardziej prak- tyczne.

Syndykalizm wyrósł z bieżących potrzeb robotników, którzy nie byli specjalnie zainteresowani filozoficznymi czy ideologicznymi niuansami. Bardziej interesował ich praktyczny aspekt działania w celu poprawy położenia klasy robotniczej.

Dlaczego syndykalizm przegrał?

Błędem byłoby stwierdzenie, iż syndykalizm poległ z własnej winy, w koń- cu nigdy się nie zaprzedał reformistycznej retoryce i modelowi działań. W związku z tym, przyczyn klęski syndykalizmu należy szukać w czynnikach zewnętrznych, takich jak; komunistyczne, faszystowskie, wojskowe czy pra- wicowe dyktatury w Argentynie, Brazylii, Rosji, Niemczech, Włoszech, Buł- garii, Hiszpanii czy Portugalii.

Rządowe represje także odegrały kluczową rolę w pacyfikowaniu amery- kańskiego IWW, CGT w Meksyku oraz IWW w Chile. Lecz pomimo tego, syn- dykalizm przetrwał nie tylko w demokratycznych państwach (jak Holandia czy Szwecja) lecz również w autorytarnych.

każdym regionie świata – w tym również w Ameryce Łacińskiej oraz Europie Wschodniej.

Są to jednak niespokojne czasy. Syndykalizm jest stale zagrożony zarówno wewnętrznymi podziałami oraz zewnętrznymi działaniami, jak tymi w Rosji w której bolszewicy rozbijają rodzący się ruch syndykalistyczny.

Związek	Kraj	Liczba członków
FORA	Argentyna	200 tys
FORA IX ^a	Argentyna	70 tys
CGT	Francja	600 tys
OBU	Kanada	41 tys
IWW	USA	40 tys
CNT	Hiszpania	500 tys
IWW	Chile	20 tys
FAU	Niemcy	120 tys
NAS	Holandia	22,5 tys
CGT	Meksyk	30 tys
CGT	Portugalia	150 tys
FORU	Urugwaj	25 tys

Tabela 2: Liczba członków syndykalistycznych związków w 1922 roku

^a http://en.wikipedia.org/wiki/Argentine_Regional_Workers%27_Federation#1915_congress_and_split

Warto także zaznaczyć, iż przedstawiona lista jest niekompletna. Dane dla australijskiego oraz brazylijskiego ruchu syndykalistycznego są niepełne i niejednoznaczne dlatego nie można było ich uwzględnić. Wiadomo jednak, że większość australijskich robotników należała do „One big Union” nato- miast brazylijscy anarchosyndykaliści stali się na tyle liczni, iż byli w stanie wydawać własny dziennik.

Ponadto wielu związkowców pozostawało poza federacjami i działało w niezależnych związkach zawodowych. W niektórych państwach, jak np. w Wielkiej Brytanii, syndykalistyczne związki jako radykalne skrzydła w refor- mistycznych.

Konieczne jest również wyjaśnienie w kilku zdaniach sytuacji we francu- skim CGT. W okresie o którym mowa z CGT wykluczone zostało najbardziej radykalne, rewolucyjne, skrzydło związku. Dawni związkowcy powołali w

1922 roku CGTU, zdominowane wkrótce przez komunistów. Z tego też powodu CGTU nie możemy uznać za syndykalistyczny związek zawodowy.

Jednakże po krótkim czasie z CGTU (1926) wychodzą anarchiści zakładając „CGT Rewolucja Społeczna” (inne źródła podają nazwę: „CGT Rewolucja Syndykalistyczna”) liczącą około 1/3 liczby członków dawnego CGTU. Stare CGT autor nadal utożsamia z ruchem syndykalistycznym – co prawda umiarkowanym (związaną z myślą Proudhona), lecz nadal.

W 1922 roku powstało również „Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotnicze” (International Workers’ Association, IWA; hiszp. Asociación Internacional de los Trabajadores, AIT) jako odpowiedź anarchistów na powstanie międzynarodówki komunistycznej i socjaldemokratycznej. Do IWA-AIT przystępuje większość narodowych federacji syndykalistycznych poza amerykańskim IWW oraz francuskim CGT.

Syndykalizm a „Wielki Kryzys”

Związek FORA	Kraj Argentyna	Liczba członków 100 tys
CGT – SR (CGT Rewolucja Społeczna/ Rewolucja Syndykalistyczna)	Francja	10 tys
CGT	Francja	750 tys
OBU	Kanada	24 tys
IWW	Kanada	4 tys
IWW	USA	24 tys
CNT	Hiszpania	500 tys (w 1936 roku liczba ta wyniosła 1,5 mln)
FAU	Niemcy	50 tys
CGT	Meksyk	80 tys
SAC	Szwecja	35 tys

Tabela 3: Liczebność związków syndykalistycznych w 1930 roku

W początkowym okresie „Wielkiego Kryzysu” związki syndykalistyczne znacznie osłabły i straciły rzesze członków²:

- argentyńska FORA w wyniku zajęć w 1931 roku i interwencji wojska już nigdy nie odzyskała swojej świetności.
- W Chile dyktatura Ibaneza rozbiła tamtejsze IWW (wkrótce odbudowane pod inną nazwą) a meksykańskie CGT podzieliło się. Także hiszpańskie CNT przestało się rozwijać w wyniku morderstw związkowców zlecanych przez kapitalistów oraz dyktaturę Primo de Riverę.

Jednakże reformistycznym związkom zawodowym nie wiodło się wcale lepiej. Brytyjski TUC³ z liczby 6.5 mln członków w 1919 roku w 1928 roku posiadał jedynie 3.7 mln i sytuacja ta była podobna w większości państw.

Niestety późne lata 30-te również nie były udane dla syndykalizmu. Jest to przede wszystkim okres kształtowania się prawicowych dyktatur, które skutecznie zdławiły ruch syndykalistyczny (Franco w Hiszpanii, Hitler w Niemczech, Salazar w Portugalii, Vargas w Brazylii). Natomiast dla francuskiego CGT błędem okazało się zjednoczenie z CGTU.

Powyższa tabela nie uwzględnia holenderskiego NAS, który nadal istniał oraz kubańskiego ruchu syndykalistycznego istniejącego pomimo dyktatury Machado. Podobnie ruch syndykalistyczny istniał nadal w Chile, Boliwii oraz innych państwach Ameryki Południowej lecz nie ulega żadnej wątpliwości, iż został on śmiertelnie osłabiony.

Druga Wojna Światowa – czasy wojny

Największym beneficjentem bojowego nastawienia robotników okazał się stalinizm. Poza tym w krajach wyzwolonych spod władzy faszystów nie widziano szansy na powrót do idei syndykalistycznych związków zawodowych. Osoby które do tego nawoływały, traktowane były jak cienie przeszłości.

² Ogólnie większość politologów stoi na stanowisku, iż stronnictwa rewolucyjne czy ogólnie lewicowe zyskują na popularności dopiero w momencie kiedy dany kraj wychodzi z kryzysu. Tłumaczy się to faktem, iż pomimo poprawiającej się sytuacji ekonomicznej pojawiają się frustracje spowodowane tym, iż sytuacja bytowa poprawia się w znacznie wolniejszym tempie niż tego oczekiwano (niemożliwe jest spełnienie wszystkich oczekiwań społecznych) oraz w związku z faktem, iż najbardziej rosną wtedy dysproporcje społeczne.

³ Trade Union Congress | <http://en.wikipedia.org/wiki/TUC>